

KULTURA, TRADYCJA, TOŻSAMOŚĆ

Wyróżnieni artyści i animatorzy



str. 6

FOTO: MAT. STAROSTWA POWIATOWEGO

W FERIE NUDY NIE BYŁO

Atrakcje dla uczniów



str. 7

FOTO: SŁAWOMIR LEWCAK/MAT. UG BESTWINA

PRACOWNIE POD CHMURKĄ

Kolejne ekologiczne inicjatywy



str. 11

FOTO: FREEPK.COM

INNE OBLCZYE ZABYTKÓW

Renowacje miejsc sakralnych



str. 9

FOTO: MAT. UG WILKOWICE

KLUCZOWE INWESTYCJE

Nowe projekty społecznie ważne



str. 8, 10

FOTO: MAT. UG SIENICA

Z PRAC POSELSKICH

PIENIĄDZE NA SPORT W POWIECIE

Kolejne znaczące środki przyznane zostały na budowę hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 2 w Kozach. Tym razem w ramach następnej edycji programu „Sportowa Polska”, istotnie przyczyniającego się do rozwoju lokalnej infrastruktury sportowej. – To świetna wiadomość nie tylko dla mieszkańców gminy Kozy, ale i całego regionu – podkreśla poseł Przemysław Drabek.

Kwota na poziomie 3 623 400 zł, jaką Gmina Kozy otrzymała z programu Ministerstwa Sportu i Turystyki, pozwoli nie tylko inwestycję dokończyć zgodnie z harmonogramem, ale i wykonać wszystkie prace objęte zadaniem. Nowoczesna hala sportowa z pełnowymiarowym boiskiem do gier zespołowych to najważniejsza część inwestycji, jednakże w budynku znajdą się również niezbędne pomieszczenia zaplecza szatniowego, sanitarnego i technicznego czy salka do prowadzenia zajęć fitness. Dzięki zamontowaniu windy obiekt dostosowany będzie do potrzeb osób niepełnosprawnych. Wszystkim przysłuży się widownia, a w szczególności uczniom pobliskiej szkoły przewiązka na wysokości pierwszego piętra, która zagwarantuje wygodne prze-



Posel Przemyslaw Drabek na zaproszenie wójta Jacka Kalińskiego i przewodniczącego Rady Gminy Miłozza Zelka odwiedził budowę hali sportowej w Kozach.

ście bez konieczności wychodzenia na zewnątrz.

Posel Przemyslaw Drabek przypomina, że Gmina już w 2021 r. skutecznie zabiegała o pozyskanie funduszy na budowę hali z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. On sam jako członek sejmowej Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki zaangażował się we wsparcie dla tego projektu, mając na względzie jego strategiczne znaczenie dla mieszkańców Kóz i sze-

rzej także powiatu bielskiego. – To duża inwestycja, z której korzyści odczuwać będą kolejne pokolenia mieszkańców naszego regionu. Dodatkowo cieszy mnie, jako posła wywodzącego się z tej ziemi, dobra współpraca i konkretny efekt łączenia gminnych środków finansowych oraz wartościowych programów rządowych – przyznaje poseł Prawa i Sprawiedliwości.

Przypomnieć należy, że pierwotnie Gmina otrzymała połowę środków

potrzebnych na realizację inwestycji. W dobie pandemii, a później również wojny w wyniku rosyjskiej agresji na Ukrainie, znacząco wzrosły koszty związane z budową. Udało się jednak zadanie wesprzeć kolejnymi pieniędzmi, z założeniem zagospodarowania przestrzeni wokół hali wraz ze stworzeniem miejsc parkingowych. Łącznie więc z funduszami z programu „Sportowa Polska” z budżetu państwa na inwestycję w Kozach wygospodarowano ok. 11 mln zł. – Prace przebiegają sprawnie i nie pozostaje nic innego, jak wyczekać efektu końcowego. To będzie świetny kompleks, który przysłuży się w szczególności prozdrowotnemu spędzaniu czasu przez dzieci i młodzież na różnego rodzaju aktywnościach sportowych i rekreacyjnych – mówi Przemysław Drabek.

Dodaje, że w regionie, dzięki wsparciu płynącemu ze środków ministerialnych, z rozmaitych form aktywności skorzystają na przestrzeni tego roku także osoby starsze czy z niepełnosprawnościami. Stanie się tak w następstwie sfinansowania z budżetu państwa działalności szczególnie aktywnych organizacji pozarządowych czy klubów sportowych, jakie funkcjonują m.in. w powiecie bielskim i Bielsku-Białej. (R)

Z CHARYTATYWNYM WSPARCIEM

Po raz piąty odbył się w Bielsku-Białej turniej amatorskich drużyn siatkarskich „Gramy dla Kacpra”. Wydarzeniu, któremu przyświecał szczytny cel, towarzyszył honorowy patronat posła na Sejm RP Przemysława Drabka.

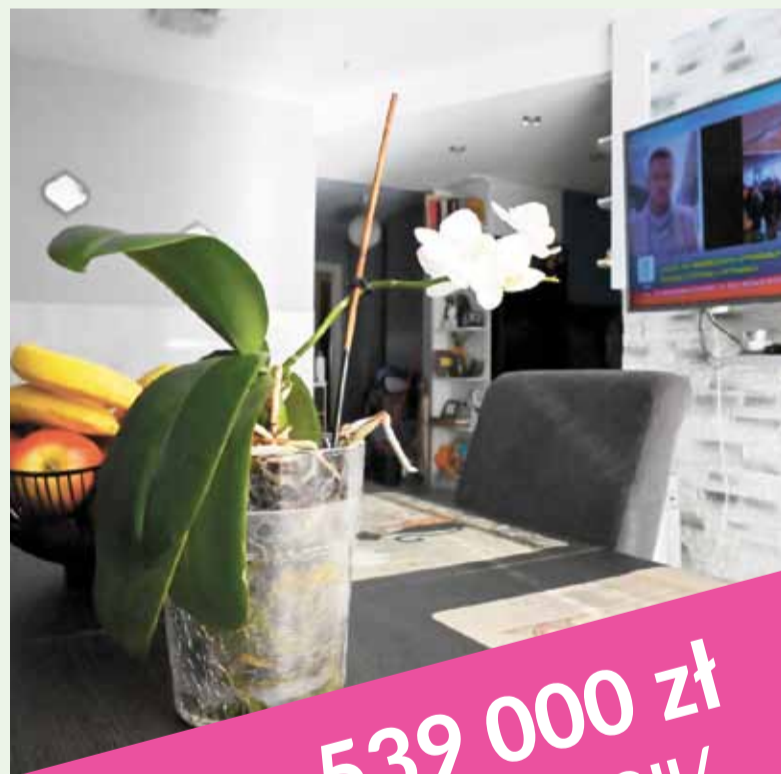
– Inicjatywy tego typu, mające konkretny cel pomocy osobom, których los nie oszczędza, odznaczają się wyjątkową atmosferą. Chętnie więc takie charytatywne przedsięwzięcia wspieram – mówi poseł Prawa i Sprawiedliwości.

Imprezę przeprowadzoną w niedzielę 12 lutego w hali pod Dębowcem prócz rozgrywek siatkarskich wypełniono licznymi atrakcjami. W szczególności pod uwagę wzięto najmłodszych, przygotowano m.in. animacje, warsztaty cyrkowe, pokazy akrobatyki i tańca, a także gry i zabawy. Przede wszystkim jednak zbierano środki na rzecz Kacpra Pysia. Chłopiec urodził się 15 lat temu z niepełnosprawnością ruchową, jak i umysłową w stopniu znacznym. Młody bielszczanin ma również złożoną wadę serca, choruje na lekooporną padaczkę, nie chodzi samodzielnie i wymaga stałej opieki, ale także systematycznie prowadzonej kosztownej rehabilitacji. (R)

ZIELONE OSIEDLE
CZECHOWICE-DZIEDZICE, ULICA BOCZNA

NOWOCZESNE MIESZKANIE 3-POKOJOWE
/65 METRÓW KWADRATOWYCH/ + WŁASNY
OGRÓDEK /30 MKW./

- cicha i spokojna okolica
- bliskość terenów spacerowych i sklepów
- osiedle ogrodzone i monitorowane
- niskie koszty utrzymania
- komfortowy rozkład pomieszczeń
- duży parking bezpośrednio przy mieszkaniu
- sprzedaż bez pośrednika
- gotowe do wprowadzenia w uzgodnionym terminie



Cena: 539 000 zł
/DO NEGOCJACJI/

Kontakt: 510-123-382

Z PRAC POSELSKICH

WIĘKSZE WSPARCIE DLA MALUCHÓW

Ruszył nabór wniosków do nowej, wieloletniej edycji programu Maluch+, znacznie rozszerzonej w stosunku do poprzednich wersji. Rząd na przygotowanie ponad 100 tys. nowych miejsc opieki nad najmłodszymi dziećmi przeznaczył 5,5 mld zł.

– Maluch plus to jeden z najważniejszych elementów wsparcia rodzin w wychowywaniu dzieci – mówi Stanisław Szwed, wiceminister w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej, poseł Prawa i Sprawiedliwości. – To nasza odpowiedź na oczekiwania polskich rodzin, przede wszystkim młodych ludzi, którzy chcą wychowywać dzieci, a jednocześnie nie zamierzają rezygnować z pracy i aspiracji zawodowych – dodaje. Wyjaśnia, że od 2016 roku powstało ponad 140 tys. miejsc opieki nad maluchami. Jeszcze na koniec 2015 r. tylko niespełna 3 tys. placówek dysponowało zaledwie 84 tys. miejsc opieki – dziś ponad 8 tys. instytucji opieki nad maluchami ma ich blisko 230 tys.



FOTO: MAT. BIURA POSELSKIEGO

Maluch plus w nowej wersji to wieloletni program, na który rząd przeznaczył kwotę prawie 5,5 mld zł. Dzięki temu organizatorzy opieki nad dziećmi w całej Polsce – przede wszystkim samorządy – będą w stanie stworzyć ponad 100 tys. nowych miejsc dla dzieci do lat 3. Roczny cykl wydawania pieniędzy w nowym pro-

gramie zastąpiono rozłożeniem projektów na okres 3-letni, dogodnie dla samorządu, aby przedsięwzięcie zrealizować i mieć odpowiednio dużo czasu na jego rozliczenie.

Dofinansowane są zadania dotyczące tworzenia nowych miejsc opieki, a następnie ich funkcjonowania przez 36 miesięcy. Co ważne, w ramach

programu nie jest wymagany wkład własny. Dla województwa śląskiego budżet tej edycji programu Maluch plus wynosi ponad 585 mln zł. Oznacza to, że w naszym regionie może powstać około 11 tys. nowych miejsc opieki. To tym ważniejsze, że 56 gmin w województwie śląskim – a więc co trzecia! – nie ma takiej placówki.

Cały fundusz programu na lata 2022-2029 został podzielony za pomocą specjalnego algorytmu, aby każda gmina miała szansę na otrzymanie dofinansowania. Ale składając wniosek gmina może zgłosić, że zamierza stworzyć więcej miejsc. W sytuacji, gdy nie wszystkie gminy skorzystają z możliwości programu, niewykorzystane pieniądze będą mogły zostać rozdysponowane wśród zainteresowanych samorządów, a także instytucji publicznych, osób fizycznych, osób prawnych oraz jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej. Zawsze zachowana będzie jednak zasada pierwszeństwa uzyskania środków przez gminy.

STANISŁAW SZWED,
poseł PiS,
wiceminister w Ministerstwie
Rodziny i Polityki Społecznej:

Gdy tylko Prawo i Sprawiedliwość utworzyło rząd, w centrum naszej polityki znalazła się troska o polskie rodziny, ich ochrona i zapewnienie im stabilnych warunków rozwoju. Pomagamy konsekwentnie, ani pandemia, ani wojna i związane z nią światowe zagrożenia, nie spowolniły naszych działań. Obok najważniejszego programu wsparcia, a więc Rodzina 500 plus, stopniowo dokładaliśmy kolejne: Dobry Start, Rodzinny Kapitał Opiekuńczy czy dofinansowanie do opieki żłobkowej. Łącznie to blisko 230 miliardów złotych wsparcia. Ale w tej naszej budowie prawdziwie przyjaznej polityki państwa wobec rodzin

są jeszcze inne elementy, jak choćby korzystne dla pracujących rodziców zmiany w Kodeksie Pracy. I efekty tego widać, zwłaszcza teraz, gdy odczuwamy negatywne skutki wojny, bo polskie rodziny nie popadają w biedę, cały czas jest praca, a płace rosną.

Program Maluch plus to pod tym względem jeden z ważniejszych projektów, bowiem ułatwia rodzicom, przede wszystkim mamom, powrót do pracy. Zwiększamy jego zakres, bowiem widzimy, jak młodzi rodzice i małżonkowie oczekują tego rodzaju instytucjonalnego wsparcia. Dlatego zachęcam samorządy, w tym gminy z naszego województwa, by składać wnioski w ramach nowej edycji programu Maluch plus, zwłaszcza tam, gdzie nie ma jeszcze żadnej opieki żłobkowej.

Gmina ma 3 lata na przeprowadzenie inwestycji, pozostałe podmioty będą miały na to 2 lata. Na utworzenie jednego miejsca opieki samorządy otrzymają do 35 862 zł (bez VAT), pozostałe podmioty – 12 410 zł (z VAT). W przypadku środków z Funduszy Europejskich dla Rozwoju Społecznego dofinansowanie

na tworzenie nowych miejsc opieki w trzech typach instytucji: żłobkach, klubach dziecięcych i u dziennych opiekunów, utworzenie jednego miejsca opieki wynosić będzie 12 410 zł niezależnie od sektora. Kwota dofinansowania na funkcjonowanie przez 12 i 24 miesiące jednego miejsca to ok. 837 zł miesięcznie. (RED)

Z PRAC POSELSKICH

W STRAŻACKIM RYTMIE

Luty i marzec to okres podsumowania ubiegłorocznej pracy strażaków podczas cyklu walnych zebrań sprawozdawczych poszczególnych jednostek. Poseł Małgorzata Pępek oprócz licznych aktywności w Sejmie chętnie odwiedza druhowo ochotników z naszego regionu.



FOTO: MAT. BIURA POSELSKIEGO

Jak na tle województwa śląskiego ocenia pani działalność ochotniczych straży pożarnych w Bielsku-Białej i powiecie bielskim?

Bardzo wysoko oceniam szybkość i skuteczność, dobrą organizację pracy oraz sprawność i gotowość do działania strażaków w naszym regionie. Aktualnie odwiedzam poszczególne jednostki podczas walnych zebrań sprawozdawczych i widzę, jak wiele udało się zrobić podczas mijającego roku.

2022 rok nie należał do najłatwiejszych. Trzeba było zmierzyć się z nowymi wyzwaniami, w tym również z takimi, na które wydawało się, że nikt nie jest przygotowany, czyli wojną za naszą wschodnią granicą i pomocą jej mieszkańcom, ale dzięki ciężkiej pracy i profesjonalizmowi druhen i druhowo udało się przeciwdziałać wszystkim problemom. Po-

Poseł Małgorzata Pępek należy do grona najbardziej pracowitych parlamentarzystów w Polsce. W obecnej kadencji Sejmu wystąpiła z mównicy 375 razy, plasując się na 6 miejscu wśród wszystkich 460 posłów i złożyła już ponad 500 interpelacji. Wiele z nich dotyka problemów, z jakimi borykają się mieszkańcy naszego regionu.

Ze strażą jestem związana od dziecka. Szukając miejsca, w którym mogłabym pomagać innym i jednocześnie, co będzie sprawiało mi radość, zapisałam się do straży i jeździłam na akcje. Spotykałam się wówczas z osobami, które niezbyt chętnie podchodziły do tego, że kobieta jest w straży, ale zawsze starałam się pokazać, że jesteśmy silne, też możemy działać, że radzimy sobie z tym wszystkim tak samo, jak panowie.

I rzeczywiście zaufanie, którym mnie później obdarzono, zaowocowało tym, że wybrano mnie Prezesem Zarządu Gminnego OSP RP w Ślemieniu. Zostały wówczas poczynione liczne inwestycje. Wybudowano nowy budynek OSP w Ślemieniu, drugi dla jednostki w Lasie. Zakończono również budowę remizy w Koceniu. Wszystkie te budynki zostały wyposażone w niezbędny sprzęt oraz

nowoczesne samochody ratowniczo-gaśnicze i nowe wozy bojowe.

Teraz zdobyte przez lata doświadczenie pracy w strażach wykorzystuje pani w Sejmie.

Zgadza się. Pełniąc funkcję członka Prezydium Zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej Powiatu Żywieckiego, znane mi są problemy i potrzeby jednostek w naszym regionie. Poprzez członkostwo w Podkomisji stałej do spraw rozwoju i promocji Ochotniczych Straży Pożarnych oraz Parlamentarnym Zespole Strażaków reprezentuję interesy OSP na forum Sejmu. Odbijam wiele spotkań, konsultacji i merytorycznych rozmów, za które bardzo serdecznie dziękuję. Nie dzielę ludzi na poglądy i przekonania polityczne. Dla mnie człowiek i jego problemy są równe i ważne. Każdą sprawę dotyczącą pożarnictwa traktuję ponad podziałami politycznymi.

Minął rok od uchwalenia ustawy o OSP. Czas na pierwsze podsumowanie. Co się sprawdziło, a co wymaga poprawy?

Należy zacząć od tego, że jest przygotowywana nowelizacja tej

ustawy, bo życie pisze scenariusze, których nie sposób przewidzieć. Większość opinii o ustawie była pozytywna, jednak pojawiły się różne interpretacje na temat wypłaty ekwiwalentu, pokrywania kosztów szkoleń, a na tym cierpią przecież ochotnicy i ratownictwo. Na szczęście rząd zadeklarował się, że poprawi zapisy, by już nikt nie miał wątpliwości interpretacyjnych.

Przed jakimi wyzwaniem stoi obecna zawodowa i ochotnicza straż pożarna?

Wśród najbardziej odczuwalnych problemów jest w dalszym ciągu niedobór środków finansowych oraz specjalistycznego sprzętu. Uważam, że muszą być jednolite zasady określające kolejność zaspokajania potrzeb sprzętowo-szkoleniowych, w oparciu o które mogłyby być racjonalnie rozdysponowane pochodzące z licznych źródeł środki publiczne na działalność ochotniczych straży pożarnych. Rozmawiam o tym z druhami strażakami i zamierzam w miarę możliwości dopilnować, żeby tak właśnie było.

Zapraszam do biur poselskich w Żywcu przy ul. Rynek 21 (tel. 33 861 00 33) i Bielsku-Białej przy ul. 11 listopada 7 (tel. 513 010 737), w których udzielane są również bezpłatne porady prawne dla wszystkich zainteresowanych. Zarówno ja, jak i moi współpracownicy jesteśmy do Państwa dyspozycji.

SOLIDARNOŚĆ PODBESKIDZIA

NSZZ „Solidarność” Regionu Podbeskidzie

WANDA STRÓŻYK NA KOLEJNĄ KADENCJĘ

FIATOWSKA „SOLIDARNOŚĆ”

PO WYBORACH

Trwają wybory w zakładowych organizacjach związkowych „Solidarność”. W sobotę 18 lutego 2023 r. odbyły się one w „S” FCA Poland.

Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ „Solidarność” FCA Poland (dawniej Fiat Auto Poland, obecnie Fiat Chrysler Automobiles Poland) jest jedną z największych związkowych organizacji na Podbeskidziu. W 16 spółkach ma blisko półtora tysiąca członków. W Międzyzakładowym Zebraniu Delegatów wzięło udział blisko pięćdziesięciu przedstawicieli. Ich zadaniem – oprócz podsumowania minionej kadencji – było wybranie władz związkowych na nową kadencję, która potrwa do 2028 roku.

Wybory na przewodniczącego MOZ wygrała dotychczasowa szefowa tego związku Wanda Stróżyk (na zdjęciu). Była ona jedynym kandydatem do tej funkcji. Fiatowską „Solidarność” kieruje nieprzerwanie od 2002 roku. W swym sprawozdaniu na zebraniu Wanda Stróżyk oceniła mijającą kadencję jako niezwykle trudną – w pierwszą pandemię, później wojna na Ukrainie,



liczne przestoje oraz trwające wciąż zawrota i perturbacje na rynku motoryzacyjnym. – Niestety, nowa kadencja nie zapowiada się lepiej. Na pewno czeka nas, związkowców, ciężka praca – mówiła w swym wystąpieniu Wanda Stróżyk.

W trakcie zebrania wybrano też członków Komisji MOZ i Międzyzakładowej Komisji Rewizyjnej, a także delegatów na walne zebrania „Solidarność” Regionów Podbeskidzie, Śląsko-Dąbrowskiego i Rzeszowskiego oraz delegatów na WZD Sekcji Krajowej i Regionalnej Przemysłu Motoryzacyjnego NSZZ „S”.



KWIATY POD STRAJKOWĄ TABLICĄ

6 lutego 2023 roku przedstawiciele podbeskidzkiej „Solidarność”, władz Bielska-Białej, Instytutu Pamięci Narodowej i Stowarzyszenia „Podbeskidzie Wspólna Pamięć” złożyli kwiaty pod tablicą upamiętniającą podbeskidzki strajk generalny.

42 lata temu – 6 lutego 1981 roku – w świetlicy Zakładów Przemysłu Welnianego „Bewelana”, będącej siedzibą Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego, podpisane zostało porozumienie, kończące 10-dniowy strajk general-

ny podbeskidzkiej „Solidarność”. Z okazji tej rocznicy pod strajkową tablicą, znajdującą się na ścianie nieistniejącej już „Bewelany”, złożone zostały wiązanki kwiatów. Wśród uczestników tej uroczystości byli m.in. wiceminister rodziny Stanisław Szwed (w 1981 r. uczestnik strajku generalnego w bielskiej Fabryce Pił i Narzędzi), przewodniczący podbeskidzkiej „Solidarność” Marek Bogusz i jego poprzednik Marcin Tyrna (w 1981 r. szef komitetu strajkowego w Bielskiej Fabryce Maszyn Włókienniczych „Befama”), wiceprezydent Bielska-Białej Adam Ruśniak,



prezes Stowarzyszenia „Podbeskidzie Wspólna Pamięć” Bogdan Szozda, przedstawiciel katowickiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej Artur Kasprzykowski.

Spotkanie przy strajkowej tablicy było też okazją do wspomnienia zmarłego dwa dni wcześniej Henryka Keniga, który w 1981 r. był szefem „Solidarność” w „Bewelanie”, odpowiedzialnym za całe strajkowe zaplecze.

NIECH WYPOWIE SIĘ PROKURATOR...

BEST AUTOTECH – PRACODAWCA LUBIANY?

Z jednej strony laurki o lubianym pracodawcy, stabilnym zatrudnieniu i przyjaznym środowisku pracy, z drugiej zaś zarzuty o utrudnianie działalności związkowej, naruszanie praw pracowniczych czy utrudnianie kontroli inspekcji pracy. Gdzie leży prawda? W tej sprawie będzie musiał wypowiedzieć się prokurator...

Spółka Best Autotech (wcześniej firma ta nosiła nazwy Koam oraz Summit Autotech) zajmuje się produkcją plastikowych części samochodowych, głównie do marek Hyundai i Kia. To potężny pracodawca na Śląsku Cieszyńskim, mający swe zakłady w Skoczowie i Bażanowicach. Na swych stronach internetowych chwali się tysiąc osobową załogą, choć według związkowców w tej chwili jest ich znacznie mniej, a na dodatek sporą część stanowią obcokrajowcy, zatrudniani poprzez agencje pracy.

W lipcu 2020 r. w spółce tej powstała „Solidarność” – pierwszy związek zawodowy w tej firmie. – Praktycznie nie było żadnego dialogu z pracodawcą. O wszystkim dowiadaliśmy się po fakcie, po podjętych już decyzjach. Chcieliśmy stworzyć autentyczną reprezentację załogi, by mieć wpływ na warunki pracy i płacy, na sprawy socjalne. O tym, że było to potrzebne i oczekiwane przez załogę, niech świadczy fakt, że praktycznie pierwszego dnia mieliśmy ponad setkę złożonych deklaracji związkowych, a w szczytowym okresie skupialiśmy ponad trzystu członków. To świadczy, że związek zawodowy był tu oczekiwany i wciąż jest potrzebny – mówią członkowie zarządu zakładowej „Solidarność”.

Wspominają, że kiedyś byli zaliczani do najlepszych pracowników spółki, chwalonych przez przełożonych. Zmieniło się to natychmiast po zgłoszeniu u pracodawcy faktu założenia związku zawodowego. – Natychmiast staliśmy się tymi „złymi”. Próbowano nas skłócić, podzielić, zdyskredytować w oczach załogi. Równocześnie wciąż słyszeliśmy, że to my wkładamy kij w mrowisko, że działamy na szkodę spółki, że załatwiamy swoje prywatne interesy. Niemal każde nasze wystąpienie było lekceważone, a wskazywane problemy zamiatane pod dywan – mówi w imieniu związkowców Mariusz Niedbalski, przewodniczący „Solidarność” w Best Autotech.

Podkreśla, że ich zamierzeniem był najzwyczajniejszy dialog z pracodawcą o sprawach, które dotyczą całej załogi. W sprawie podwyżek płac sprawa musiała się zakończyć sporem zbiorowym, protokołem rozbieżności i mediacjami, ale w końcu udało się wypracować jakiś kompromis. Jeszcze trudniej jest

ze sprawami bezpieczeństwa i higieny pracy. Zdaniem związkowców praca społecznych inspektorów była utrudniana, a ich uwagi bagatelizowane. Skończyło się powiadomieniem Państwowej Inspekcji Pracy i dwoma kontrolami w spółce, które zaowocowały potężną ilością zaleceń i nakazów. – Usłyszeliśmy, że to nasze złośliwe działania, notoryczne atakowanie firmy, wbijanie klina między pracowników a pracodawcę. Nasi menadżerowie nie potrafili zrozumieć, że wykonujemy tylko nasze statutowe zadania i obowiązki, a poprawa bezpieczeństwa i higieny pracy leży w interesie nas wszystkich, w tym zwłaszcza w interesie pracodawcy – mówią związkowcy.

Takie słowne przepychanki i wzajemne oskarżenia trwają od dłuższego czasu. Pojawiają się coraz to nowe zarzuty, stosowane są różne chwytły. Jednym z nich, chyba najbardziej niezwykłym, było zainstalowanie w pomieszczeniu biurowym zakładowej „Solidarność” małej... kamery. Gdy związkowcy próbowali o nie najlepszej sytuacji w zakładzie porozmawiać z lokalnymi dziennikarzami, wkrótce opublikowane zostały artykuły, chwalcące spółkę oraz opisujące, jak doceniani i szanowani są tam pracownicy. Nie próbowano nawet ukryć, że teksty te były sponsorowane przez spółkę.

Na stronach internetowych Best Autotech wciąż można przeczytać, że spółka chce być „zaufanym partnerem i lubianym pracodawcą” oraz „dążyć do rozwoju naszych pracowników”. – Czytając to wszystko czasem mamy wrażenie, że pracujemy w innym zakładzie albo jesteśmy w jakimś matriksie – mówią związkowcy. – Ktoś mógłby powiedzieć, że to zwykłe spięcia między pracodawcą a związkami zawodowymi, rozbieżność interesów i tak dalej. Jednak mamy dowód, że to nie jest tak. Od pewnego czasu nasza organizacja związkowa obejmuje swym zasięgiem także inną firmę – spółkę Bampton ze Skoczowa. Tam też nie ma bajki, ale pracodawca wie, co to jest dialog, szanuje związki zawodowe, potrafi z nami rozmawiać i wypracowywać kompromis, choć nie zawsze jest to łatwe. Więc można! – podkreśla Mariusz Niedbalski.

W spółce Best Autotech lista zarzutów, skarg i pretensji – zresztą z obu stron – jest coraz obszerniejsza. W końcu zakładowa „Solidarność” postanowiła oddać sprawę do rozstrzygnięcia niezależnemu arbitrowi. W piątek 17 lutego związkowcy złożyli w Prokuraturze Okręgowej w Bielsku-Białej zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa z długą listą paragrafów, które miałyby naruszyć skoczowski pracodawca. Jest tam mowa m.in. o naruszaniu wolności związkowej, utrudnianiu kontroli w zakresie inspekcji pracy, naruszaniu praw pracowniczych...



CO ONI WIEDZĄ O „SOLIDARNOŚCI”

Czym był drugi obieg wydawniczy w czasach PRL-u? Który postulat Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Gdańsku w sierpniu 1980 roku był najważniejszy i dlaczego? Kiedy zakończył się podbeskidzki strajk generalny w 1981 roku? Gdzie więzione były kobiety, internowane na Podbeskidziu w pierwszych dniach stanu wojennego? To tylko niektóre spośród 35 pytań, na które odpowiedzi musieli znaleźć finaliści XII Podbeskidzkiego Konkursu Historycznego „Solidarni”, jaki odbył się 7 lutego 2023 r. w Zespole Szkół Ogólnokształcących im. Armii Krajowej w Bielsku-Białej.

W finałowych rozgrywkach wzięło udział 58 uczniów z dwudziestu szkół ponadpodstawowych z Cieszyna, Czechowic-Dziedzic, Żywca, Węgierskiej Górki i Bielska-Białej. Wszystkie pytania, z którymi musieli się zmierzyć, dotyczyły historii Polski z lat 1976-1989, w tym także wydarzeń, które w tamtym czasie miały miejsce na Podbeskidziu.

– Takie przedsięwzięcia, jak dzisiejszy konkurs czy odbywająca się co roku gra uliczna, poświęcona także „Solidarności”, pozwalają wam lepiej poznać najnowszą historię naszego kraju i tego regionu. Wyrażam uznanie wam i waszym nauczycielom za podjęty trud przygotowań do tego konkursu – mówił do uczestników finału współorganizator konkursu, szef podbeskidzkiej „Solidarności” Marek Bogusz.

– Cieszę się, że już po raz dwunasty odbywa się ten konkurs, dzięki któremu możecie poznać bliżej wspa-



niałą, choć dramatyczną historię „Solidarności”. Był to największy zryw społeczeństwa polskiego przeciwko komunistycznemu zniewoleniu – mówił do uczestników finału gość spotkania dr Jarosław Szarek, pochodzący z Czechowic-Dziedzic zastępca dyrektora Biura Edukacji Narodowej IPN. Gośćmi spotkania były także Elżbieta Sobieska, zastępca dyrektora bielskiej Delegatury Kuratorium Oświaty w Katowicach, Ewa Szymanek-Płaska, naczelnik Wydziału Edukacji i Sportu w Bielsku-Białej, a także przewodnicząca Regionalnej Sekcji Oświaty NSZZ „Solidarność” Jadwiga Utecht-Nolbrzak. Obecni byli także – jako gospodarze miejsca finałowego spotkania – dyrektor ZSO im. Armii Krajowej Dorota Siwik oraz nauczyciel historii w tej placówce Rafał Kutryba.

Organizatorami bielskiego konkursu i fundatorami nagród byli katowicki oddział Instytutu Pamięci Narodowej i podbeskidzka „Solidarność”. W trakcie finałowego spotkania wszyscy uczestnicy konkursu oraz ich nauczyciele otrzymali dyplomy oraz książkowe upominki.

Kilka dni później zostały ogłoszone wyniki konkursu. Pierwsze miejsce zajęła Karolina Koziołek, uczennica trzeciej klasy IV LO w Bielsku-Białej, przygotowana do konkursu przez historyka z tej szkoły Krzysztofa Rączkę. Kolejne miejsca zajęły Katarzyna Śleziak i Natalia Stokłosa, uczennice z Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Żywcu, przygotowane do konkursu przez Andrzeja Ryczkiewicza. Dodajmy, że najlepsza dwudziestka finalistów pojedzie wraz ze swymi opiekunami na dwudniową wycieczkę do Warszawy, ufundowaną przez „Solidarność” Regionu Podbeskidzie.



HENRYK KENIG NIE ŻYJE

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że 4 lutego 2023 roku zmarł nasz przyjaciel Henryk Kenig, przewodniczący Zarządu Regionu Podbeskidzie w latach 1989-1992. Miał 88 lat.

Zapamiętamy Henryka jako dobrego kolegę, doświadczonego i ofiarnego związkowca oraz samorządowca, człowieka życzliwego i wrażliwego na potrzeby oraz krzywdy innych.

Rodzinie śp. Henryka Keniga składamy serdeczne kondolencje i wyrazy solidarności w bólu.

Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie...

Henryk Kenig, ur. 24 kwietnia 1934 w Bielsku-Białej. Technik technolog włókiennictwa po bielskiej Państwowej Szkole Przemysłowej (rocznik 1963). W latach 1949-1990 pracownik Zakładów Przemysłu Wełnianego „Bewelana”. We wrześniu 1980 roku współorganizator zakładowej „Solidarności” – wiceprzewodniczący Komisji Założycielskiej, a od listopada 1980 roku przewodniczący Komisji Zakładowej. W 1981 roku wiceprzewodniczący Regionalnej i członek Krajowej Sekcji Przemysłu Lekkiego. Główny organizator (strona techniczna) strajku na Podbeskidziu w styczniu i lutym 1981 roku – baza Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego mieściła się w świetlicy „Bewelany”. Po 13 grudnia 1981 roku angażuje się w zakładzie w zbiórki pieniędzy dla represjonowanych oraz kolportaż prasy niezależnej „S” regionu Podbeskidzie (1982-84). Kilkakrotnie zatrzymywany przez SB. W styczniu 1989 roku staje na czele reaktywowanej „S” w „Bewelanie”, a w czerwcu tego samego roku zostaje wybrany przewodniczącym Zarządu Regionu Podbeskidzie. Funkcję tę pełni do marca 1992, a potem – do końca 1993 – jest wiceprzewodniczącym ZR. W latach 1994-2002 radny Rady Miejskiej Bielska-Białej – przez pierwsze 4 lata przewodniczący prawicowego Klubu Radnych Bielskiej Koalicji Samorządowej (potem AWS), a w następnej kadencji członek Zarządu Miasta. Od 2002 roku przebywał na emeryturze.

MEDALE ZA SOLIDARNĄ POMOC

W piątek 10 lutego 2023 r. w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach odbyła się uroczystość odznaczenia osób, które dzięki swojej postawie i pracy zasłużyły na szczególne wyróżnienie. Wśród nich było pięcioro członków Biskupiego Komitetu Pomocy Uwięzionym i Internowanym w Bielsku-Białej.

Biskupi Komitet Pomocy Uwięzionym i Internowanym w Bielsku-Białej powstał na początku stanu wojennego. Utworzyli go członkowie zawieszono bielskiego Klubu Inteligencji Katolickiej. Opiekunem komitetu był ks. Józef Sanak, ówczesny proboszcz parafii Opatrzności Bożej w Białej. W ciągu siedmiu lat działalności z pomocy Komitetu skorzystało ponad 150 rodzin osób uwięzionych lub w inny sposób represjonowanych za swą opozycyjną działalność.

Przyznane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudę Medale Stulecia Odzyskanej Niepodległości były symbolicznym podziękowaniem za tamtą działalność, cichą, ale niezwykle potrzebną. Odznaczenia te otrzymali: Elżbieta Kralczyńska, Grażyna Nalepa, Alicja Pawlusiak, Wiesława Szczeniak i Kazimierz Jagosz. Medale wręczone zostały przez Agnieszkę Lenartowicz-Łysik, doradcę społecznego Prezydenta RP, oraz wojewodę śląskiego Jarosława Wierczorka.

Dodajmy, że już wcześniej takie samo odznaczenie otrzymał jeszcze jeden członek Biskupiego Komitetu Pomocy Uwięzionym i Internowanym w Bielsku-Białej, mec. Andrzej Sikora.

Wszystkim odznaczonym serdecznie gratulujemy!



Wojewoda śląski Medalem Stulecia Odzyskanej Niepodległości dekoruje Alicję Pawlusiak, która była nie tylko członkiem Biskupiego Komitetu Pomocy Uwięzionym i Internowanym, ale także działaczką jawnej i podziemnej „Solidarności” w Fabryce Samochodów Małolitrażowych, internowaną w 1982 r.



SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI

Osoby zainteresowane przynależnością do związku zawodowego „Solidarność” lub mające problemy w swoich zakładach pracy proszone są o kontakt z Zarządem Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność” lub terenowymi oddziałami naszego związku.

ZARZĄD REGIONU PODBESKIDZIE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

43-300 Bielsko-Biała,
ul. Adama Asnyka 19

Sekretariat tel. 33 812 67 90
e-mail: bbial@solidarnosc.org.pl

Dział Rozwoju Związku
tel. 530 760 060, tel. 33 812 67 90
e-mail: drz.bbial@solidarnosc.org.pl

Dział Szkoleń tel. 33 812 67 52
e-mail: skarb.bbial@solidarnosc.org.pl

Dział Prawny tel. 33 812 67 53
e-mail: prawnicy.bbial@solidarnosc.org.pl

SIEDZIBY ODDZIAŁÓW

Cieszyn, ul. Głęboka 58
Przewodniczący – Michał Marek
tel. 609 436 566,
e-mail: michal.bbial@solidarnosc.org.pl

Oświęcim, ul. Śniadeckiego 21
Koordynator – Joanna Czerwik
tel. 506 194 984,
e-mail: j.czerwik.bbial@solidarnosc.org.pl

Skoczów, ul. Bielska 18
Koordynator – Michał Marek
tel. 609 436 566,
e-mail: michal.bbial@solidarnosc.org.pl

Żywiec – Sucha Beskidzka
Żywiec, al. Piłsudskiego 56
Przewodniczący – Andrzej Madyda
tel. 603 769 965,
e-mail: sekr.bbial@solidarnosc.org.pl

WYRÓŻNIENIA W KULTURZE

Noworoczne Spotkanie z Twórcami i Animatorami Kultury na dziedzińcu Zamku Sułkowskich w Bielsku-Białej to pierwsze duże cykliczne wydarzenie, które otwiera kolejny rok pracy tego środowiska w powiecie bielskim.



ZDJĘCIA: MAT. STAROSTWA POWIATOWEGO

Spotkania odbywają się od 24 lat. W tym czasie powstały wydarzenia kulturalne, które na stałe wpisały się w krajobraz kulturalny regionu, m.in. Nagroda Starosty Bielskiego im ks. Józefa Londzina, Przegląd Potraw Regionalnych „Kulinarne Dziedzictwo Powiatu Bielskiego” czy Powiatowe Spotkania Amatorskich Grup Artystycznych SAGA. W minionym roku, dzięki pasji mieszkańców i dobrej współpracy Wydziału Promocji Powiatu, Kultury, Sportu i Turystyki bielskiego Starostwa Powiatowego z gminami, pojawiły się nowe imprezy kulturalne, np. międzynarodowy plener malarstwa „Barwy Beskidów” czy Beskidzki Jarmark Bożonarodzeniowy w Szczyrku.

Uroczystość rozpoczęła się od wręczenia ministerialnego wyróżnienia, dyplomu honorowego Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Marianowi Wojtusiakowi, choreografowi i instruktorowi tańca Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Rybarzowice”. To uhonorowanie ponad półwiecznego związku z tańcem, śpiewem i folklorem. Nagrody i wyróżnienia wręczyli starosta Andrzej Płonka i Józef Herzyk, wiceprzewodniczący Rady Powiatu. Gośćmi uroczystości byli m.in. poseł Przemysław Drabek, radna wojewódzka Ewa Żak, wójtowie, a także przedstawiciele władz powiatowych: Jan Borowski, przewodniczący Rady Powiatu, Andrzej Kamiński, wicestarosta bielski, Barbara Adamska i Dorota Nikiel z Zarządu Powiatu oraz radni powiatowi.

Wyróżnienia dla animatorów życia kulturalnego otrzymali:

Sebastian Frączek – za wyjątkową działalność artystyczną

w zespole wokально-instrumentalnym „Vocalis” z Janowic oraz edukację muzyczną wśród mieszkańców powiatu bielskiego (Bestwina),

Kacper Wójtowicz – za wyjątkową działalność artystyczną oraz edukację muzyczną wśród dzieci i młodzieży z powiatu bielskiego (Bestwina),

Mateusz Dubiel – za wybitne osiągnięcia w dziedzinie muzyki klasycznej oraz promocję powiatu na arenie międzynarodowej (Buczkwice),

Dominika Paszek – za wieloletnią działalność artystyczną i edukację plastyczną dzieci i młodzieży powiatu bielskiego oraz długoletnią pracę zawodową w POPP ART. w Czechowicach-Dziedzicach,

Romuald Romańczyk – za wieloletnią działalność artystyczną oraz rozwój sztuk plastycznych wśród dzieci, młodzieży i mieszkańców z powiatu bielskiego (Czechowice-Dziedzice),

Katarzyna Żaczek – za działalność artystyczną oraz rozwój sztuk plastycznych wśród dzieci i młodzieży z powiatu bielskiego (Jasienica),

Krzysztof Przemyski – za działalność artystyczną w dziedzinie muzyki chóralnej oraz współorganizację imprez kulturalnych i warsztatów na terenie gminy oraz powiatu (Jasienica),

Dorota Gogler – za wieloletnią działalność artystyczną, rozwój sztuk plastycznych i rękodzieła wśród dzieci i młodzieży na terenie gminy oraz powiatu (Jaworze),

Stanisław Sojka – za wieloletnią działalność artystyczną w Orkiestrze Dętej „Glorieta” oraz rozwój edukacji muzycznej wśród mieszkańców powiatu bielskiego, w szczególności gminy Jaworze,



Bartłomiej Jurzak – za podejmowanie szeregu inicjatyw kulturalnych w gminie Kozy oraz edukację historyczną mieszkańców gminy i powiatu,

Anna Czaplinska-Syjota – za wieloletnią działalność kulturalną, organizację imprez kulturalnych oraz rozwój mu-

zyczny mieszkańców gminy i powiatu (Kozy),

Krzysztof Mirocha – za całokształt pracy artystycznej oraz wieloletnią działalność na rzecz kultywowania tradycji i folkloru lachów koziańskich wśród mieszkańców powiatu bielskiego (Kozy),



Lucyna Dwornik – za całokształt działalności zawodowej w sołectwie Czaniec oraz organizację życia kulturalnego mieszkańców gminy Porąbka i powiatu,

pastor Jan Byrt – za wieloletnią działalność kulturalną, organizację imprez charytatywnych oraz promowanie tradycji regionalnych wśród mieszkańców powiatu bielskiego (Szczyrk),

Mieczysław Stec – za wieloletnią działalność kulturalną, kultywowanie tradycji góralskich oraz edukację muzyczną dzieci i młodzieży w powiecie bielskim, w szczególności w gminie Szczyrk,

Janusz Korczyk – za całokształt pracy artystycznej oraz wieloletnią działalność na



ANDRZEJ PŁONKA,
starosta bielski:

To kolejne spotkania, jakie na progu nowego roku organizujemy, aby zarówno podsumować poprzedni rok działalności w sferze kultury na terenie powiatu bielskiego, a więc to, co działo się w naszych gminach w tej dziedzinie, jak i dostrzec ludzi, którzy stąd pochodzą i tutaj działają, a często ich dorobek trafia daleko poza nasz region. Nie tylko więc naszą Ziemię Bielską promują, ale i wnoszą swój wkład do kultury całej Polski.

Kultura jest tym, co buduje naszą tożsamość. I aby te korzenie mogły istnieć, potrzebujemy artystów i animatorów kultury. Bez ich talentów, zaangażowania, starań, miłości do sztuki i tego, co robią, tak naprawdę nie byłoby wzorców, z których mogą czerpać młodzi ludzie. Cieszy więc, że tych inicjatyw z roku na rok przybywa, powstają również nowe fora, na których twórcy kultury mogą się spotkać i podzielić swoim dorobkiem.

rzecz kultywowania tradycji i folkloru gminy Wilamowice, pośród mieszkańców powiatu bielskiego,

Maciej Derbin – za współorganizację imprez kulturalnych oraz działalność charytatywną wspierającą dzieci i osoby niepełnosprawne z gminy Wilamowice,

Adam Adamczyk – za wieloletnią działalność artystyczną w Gminnej Młodzieżowej Orkiestrze Dętej oraz rozwój edukacji muzycznej wśród mieszkańców powiatu bielskiego, w szczególności w gminie Wilkowice,

Barbara Adamiec – za wieloletnią działalność artystyczną, kulturalną oraz edukację plastyczną dzieci i młodzieży powiatu bielskiego, w szczególności w gminie Wilkowice.

Wyróżnione bibliotekarki:

Monika Wantoła z Buczkwic, **Grażyna Szlagor** z Porąbki, **Marta Mańdok-Bury** z Bestwiny, **Joanna Wrońska** z Czechowic-Dziedzic. (MF)

FERIE PEŁNE WRAŻEŃ

Zimowe ferie – jak każdego roku w gminie Bestwina – dzieci spędziły zdrowo, bezpiecznie, a przede wszystkim w dobrym humorze. Każdy odpoczywający uczeń mógł wybrać propozycję odpowiednią dla siebie.

– Jak co roku nasze placówki przygotowały dla dzieci cykl zajęć, odpowiedni do swoich możliwości. Oprócz tego więcej zajęć sportowych, ale i rekreacyjnych, zorganizowały kluby sportowe dla swoich młodych zawodników. Można było więc wybrać coś z całej szerokiej oferty – mówi wójt gminy Bestwina Artur Beniowski.

Feryjne zajęcia w Gminnym Ośrodku Kultury z uwagi na ich różnorodność należą do jednych z najbardziej popularnych. W budynku przy ul. Krakowskiej w Bestwinie oraz w sali sportowej szkoły w Kaniowie pod okiem doświadczonych instruktorów uczestnicy mieli duży wybór spędzenia wolnego od nauki czasu. Na rozgrzewkę zaproponowano warsztaty taneczno-ruchowe i muzyczne z wykorzystaniem instrumentów perkusyjnych. Dzieci wykazujące talenty plastyczne z kolei zajęły się wykonaniem kubków na zimową herbatę, toreb, obrazów i tajemniczych „magicznych drzew z mchu”. Akcentem regionalnym było malowanie drewnianych kogucików, tradycyjnej zabawki spotykanej dawniej w tym regionie. Uczestnicy z zachwytem obserwowali pokaz iluzji, a wzorem lat ubiegłych przeprowadzono również warsztaty z robotyki. Ferie współfinansował Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Bestwinie.

W dwóch turnusach zorganizowanych w Zespole Szkolno-



Przedstawienie „Najcenniejszy skarb zimy” w interpretacji teatru „Bajkowe Skarbki Śląska” dzieci obejrzały razem ze swoimi dorosłymi domownikami.

-Przedszkolnym w Bestwinie wzięło udział 135 dzieci ze wszystkich sołectw gminy Bestwina. Pod okiem nauczycieli z Kaniowa i Bestwinki, a we współpracy z GBP, przeprowadzone zostały warsztaty literackie, a następnie także cukiernicze, relaksacyjne, profilaktyczne, gry i zabawy ruchowe. O swojej pracy opo-

wiedział listonosz, zaś Dariusz Czernek, miłośnik ptaków, przybliżył dzieciom świat tych pięknych stworzeń.

Zorganizowano również szereg wyjazdów, m.in. do czechowickiego „Multikina”, na przedstawienie lalkowe w bielskim teatrze „Baniuluka”. Z historią dzieci spotkały się w Izbie Regionalnej

przy Miejskim Domu Kultury w Czechowicach-Dziedzicach, z kolei na Komisariacie Policji uczestnicy ferii poznawali tajniki służby policyjnej.

„Kozia Zagroda” w Brennej przybliżyła uczestnikom życie w tradycyjnym gospodarstwie wiejskim, a w kopalni „Guido” w Zabrze wszyscy mieli okazję poczuć się jak prawdziwi górnicy – zawód, który często w gminie Bestwina przechodzi z pokolenia na pokolenie. Bezpiecznemu „wyszaleniu się” poświęcono trochę czasu w „Family Fun” w Oświęcimiu i „Fanzeum” w Gliwicach.

Ferie zorganizowała również Gminna Biblioteka Publiczna w Bestwinie wraz z filiami w Bestwinie, Janowicach i Kaniowie. W głównej siedzibie biblioteki nadzwyczaj interesującą lekcję przeprowa-



Bezpiecznemu „wyszaleniu się” poświęcono trochę czasu w „Family Fun” w Oświęcimiu i „Fanzeum” w Gliwicach.



ARTUR BENIOWSKI,
wójt gminy Bestwina:

To kolejne zimowe ferie, które dzieci z naszej gminy spędziły aktywnie, odpoczywając, a jednocześnie nabierając nowych umiejętności, niekiedy kojarzących się ze szkolnym przymusem nauki. Co najważniejsze, zajęcia, jakie przygotowaliśmy dla odpoczy-

wających uczniów zarówno nasze gminne placówki, jak i organizacje czy stowarzyszenia, przebiegły bezpiecznie.

Liczne zajęcia, jakie zorganizowano w ramach ferii, to jeszcze jeden element integracji naszej gminnej społeczności. Chciałbym zwrócić uwagę, że w ostatnim czasie – i też w wykonaniu zarówno naszych placówek, jak i stowarzyszeń – nie brakuje wydarzeń, na których mieszkańcy spotykają się, poznają, mają możliwość porozmawiać o wspólnych sprawach. Co mnie szczególnie cieszy, że bogatą ofertę tego rodzaju imprez integrujących, kierowaną do najmłodszych, coraz liczniej uzupełniają propozycje skierowane do dorosłych, seniorów czy całych rodzin.



Dzieci wykazujące talenty plastyczne zajęły się wykonaniem kubków na zimową herbatę, toreb, obrazów i tajemniczych „magicznych drzew z mchu”.

dził Jerzy Greń, artysta z bestwińskiej grupy „Jaskółka”. Zdradził młodym uczestnikom tajniki akwareli, trudnej techniki malarskiej, która praktycznie nie daje możliwości dokonywania poprawek. Sporo emocji wywołało również przedstawienie „Najcenniejszy skarb zimy” w interpretacji teatru „Bajkowe Skarbki Śląska”. Dzieci obejrzały spektakl razem ze swoimi dorosłymi domownikami. Wśród zajęć znalazło się również programowanie z udziałem robotów

i specjalnych aplikacji, ale nie brakowało chętnych na gry planszowe, a także zabawę na macie edukacyjnej.

W tyle nie pozostały filie. Zorganizowały zajęcia, w czasie których wykonywano prace przy użyciu rolek papieru, zakrętek, patyków, folii bąbelkowej, lepienie bałwana z masy papierowej. Tworzono też łapaczki snów, malowano morskie stworzenia, odbyły się tradycyjne gry, rozwiązywanie krzyżówek i inne aktywności.

(SŁAWOMIR LEWCZAK)

NOWOROCZNY KONCERT

W niedzielę 29 stycznia noworoczny koncert kołęd i pastorałek w bestwińskim Domu Sportowca był również okazją do wsparcia leczenia chorego Leonka, mającego wadę serca.

Zorganizowany przez Gminny Ośrodek Kultury koncert nikogo z widzów nie pozostawił z niedosytem. Utwory w tylu różnych aranżacjach wyrobiły w publiczności przekonanie, że ta sama kołęda w zależności od wykonawcy może brzmieć zupełnie inaczej – w wersji góralskiej, młodzieżowej, tradycyjnej, bestwińskiej, żywiolowo czy lirycznej.

Organizatorzy zaprosili do występu głównie artystów lokalnych, związanych z gminą Bestwina. Jako pierwszy zaprezentował się zespół „Dynamika”, a w nim m.in. Ireneusz Stanclik i Mariusz Mika, muzycy związani od wielu lat z zespołem regionalnym „Bestwina”. W dalszej kolejności wystąpiła kapela

górska „Zbójnicy” ze Szczyrku, która w muzycznej góralskiej wiązance użyła również dudy żywieckie.

Niespodzianką – niewymienioną na plakacie – był koncert młodych adeptów sekcji skrzypcowej z GOK-u. Zagrało też i zaśpiewało „Trio Sempre Dolce”

w składzie: Dagmara Sordyl, Sabina Kamińska-Wróbel i Kacper Wójtowicz, a całość wieczoru zamknął Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Bestwina” z Dziecięcym Zespołem Regionalnym „Mała Bestwina”.

Chętni korzystali z kawiarenki, zaopatrywali się w pyszne ciasta i wspomagali Leonka dzielnie walczącego o zdrowie. (SL)



GOLE DLA BABCI I DZIADKA

VI edycja piłkarskiego turnieju z okazji Dnia Babci i Dnia Dziadka w kaniowskiej hali sportowej znów udowodniła, jak waleczni są piłkarze i jak hojni są kibice. Zbierano bowiem pieniądze na leczenie małego Leonka Cebuli.

Trener-koordynator drużyn młodzieżowych LKS Przełom Kaniów Mariusz Cupriak w mediach społecznościowych i na plakatach zachęcał, aby wspieranie grających orlików, żaczek, młodzików, smerfików i skrzatów połączyć z datkiem do puszk stowarzyszenia „Z Sercem na Dłoni”, z zakupem ciasta i wzajemną integracją. Zawody trwały przez cały weekend 11 i 12 lutego, groma-

dząc tłumy miłośników najpopularniejszego sportu świata.

Seniorzy – babcie, dziadkowie rodzin, obserwowali poczynania najmłodszych piłkarzy. Drużyny, które stawiały się na kaniowskim parkiecie przyjechały z Grodzca, Dankowic, Bielska-Białej, Bystrej, Kóz, Rybarzowic, Mazańcowic, Łodygowic, Hecznanowic, Bronowa, Zabrzega, Czechowic-Dziedzic. Gminę Bestwina reprezentowali gospodarze z LKS Przełom Kaniów i LKS Bestwina. Łącznie to kilkaset osób. Zawody wsparł Urząd Gminy Bestwina z wójtem Arturem Beniowskim, przybyli sołtys Kaniowa Marek Pękala, prezes Przełomu Grzegorz Wiczorek i wielu innych przyjaciół sportu. (SL)

INWESTYCYJNE PLANY NA 2023 ROK

Mimo przewidywanych mniejszych wpływów niż w latach ubiegłych, w tegorocznym budżecie Gminy Jasienica nie brakuje inwestycji, służących rozwojowi we wszystkich dziedzinach gminnego życia – mówi wójt gminy Jasienica Janusz Pierzyna.

W 2022 r. budżet wynosił ponad 181 mln zł, z kolei na ten rok zaplanowano go na poziomie niespełna 160 mln zł. Skąd taka różnica? Przede wszystkim drastycznie zmniejszyły się dochody, jakie z tytułu udziału we wpływach z podatku dochodowego od osób fizycznych przekazuje gminom budżet państwa – z 33 mln zł w 2022 r. do niespełna 28 mln zł. Mimo to udało się przygotować budżet, który pozwoli na realizację kolejnych inwestycji służących rozwojowi gminy. Środki proinwestycyjne pochodzą z dwóch źródeł – sprzedanych gruntów na Jasienickiej Niskoemisyjnej Strefie Ekonomicznej oraz pozyskanych z programów rządowych i unijnych.

Łącznie po stronie dochodów budżet na 2023 r. będzie wynosił 150 275 568,98 zł, w tym dochody bieżące – 112 670 147,98 zł. Po stronie wydatków – 159 462 053,43 zł, z czego wydatki bieżące wyniosą 111 338 562,25 zł. Z kolei na tegoroczne inwestycje zaplanowano 48 123 491,18 zł.

WAŻNE INWESTYCJE:

Dokończenie budowy strażnicy OSP Łazy. Przypomnijmy, obiekt na parterze będzie mieścił część strażacką, z kolei na piętrze mieścić się będzie część społeczna z salą widowiskową, zapleczem kuchennym i sanitarnym. Całość kosztów to 6,28 mln zł, w tym tegoroczne dokończenie – 3,2 mln zł.

Przebudowa pomieszczeń w starej części Urzędu Gminy w celu stworzenia dla mieszkańców komfortowych warunków do załatwiania urzędowych spraw z windą i nowoczesną Salą Obsługi Interesanta wraz z Dziennikiem Podawczym (1 mln zł).

Wykonanie otworu poszukiwawczo-rozpoznawczego wód termalnych w Grodzcu – 15 mln zł z pozyskanego dofinansowania z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie.



Projekt nowego skrzydła szkoły w Hownicy.



Projekt Zakładu Komunalnego z zapleczem gospodarczym PSZOK.

Dokończenie wykonania straganów poprawiających warunki przeprowadzania spotkań plenerowych na Drzewiarzu – 630 tys. zł (łącznie koszt – 730 tys. zł).

Wykonanie zadaszenia-wiaty na terenie przy wejściu do filii Gminnego Ośrodka Kultury w Rudzicy – 200 tys. zł.

Zaplecze socjalno-sportowe przy boisku w Mazańcowicach – 300 tys. zł

Budowa zadaszenia trybun przy boisku w Międzyrzeczu Dolnym – 70 tys. zł

Rozbudowa zaplecza w kompleksie rekreacyjno-sportowym w Międzyrzeczu Dolnym – 740 tys. zł.

Rozpoczęcie rozbudowy szkoły w Hownicy – 6 mln zł, z tego 2 mln zł z pozyskanych funduszy rządowych. W tym roku koszt prac wyniesienie 2,6 mln zł, inwestycja zakończy się w 2024 r.

Rozpoczęcie budowy pompowni przeciwpożarowej z odcinkiem sieci wodociągowej na Jasienickiej Niskoemisyjnej Strefie Ekonomicznej w Międzyrzeczu Dolnym – 200 tys. zł w tym roku, łącznie 2,2 mln zł.

Rozpoczęcie budowy kanalizacji sanitarnej Jasienica-Biery – 100 tys. zł, łącznie 4,9 mln zł do 2025 r.

Budowa odcinka kanalizacji przy ul. Słonecznej w Bierach – 100 tys. zł.

Rozpoczęcie budowy zaplecza gospodarczego Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, które posłuży do przechowywania i serwisowania sprzętu użytkowanego w gospodarce komunalnej – koszt 11,5 mln zł, w tym 5 mln zł dofinansowania pozyskanego z rządowego Programu Inwestycji Strategicznych, w tym roku na prace zostanie wydanych 2,4 mln zł.

WAŻNE PRACE DROGOWE:

Przebudowa drogi Rudzica – Międzyrzecze Dolne-Międzyrzecze Górne. Inwestycja Starostwa Powiatowego kosztuje 14,2 mln zł, z czego 6 mln zł zostało pozyskane z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, a 4,26 mln zł dołożono z budżetu Gminy (1 mln zł w tym roku).

Rozbudowa drogi Biery-Świątoszówka – 5 mln zł pozyskane z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Rondo w rejonie Urzędu Gminy i fragment drogowego łącznika w ramach projektu „Rozbudowa układu drogowego w sąsiedztwie węzła drogi ekspresowej S52 w Jasienicy”, z którego wójt pozyskał na inwestycję 10 mln zł.

Poprawa bezpieczeństwa ruchu na ul. Kościelnej w Jasienicy – rozbudowa (250 tys. zł), a także zabezpieczenie skarpy (50 tys. zł).

Utworzenie parkingu i poprawienie dróg dojazdowych przy ul. Strumieńskiej w Jasienicy w rejonie szkoły – 1,54 mln zł, z tego 770 tys. zł to tegoroczny koszt. Uzupełni on przestrzeń postojową, na którą składa się przede wszystkim zbudowany pod koniec 2022 r. duży parking przy ul. Szkolnej.

Nowe oświetlenie uliczne w sołectwach gminy Jasienica – 460 tys. zł.



JANUSZ PIERZYNA,
wójt gminy Jasienica:

Rok 2023 będzie pierwszym od wielu lat, w którym nasze dochody będą mniejsze niż w latach poprzednich. Powód jest jeden – otrzymamy mniejsze środki z podatków od mieszkających na terenie naszej gminy osób fizycznych. Mimo tych mniejszych kwot, jakie otrzymujemy z budżetu Państwa, zadań – a więc także wydatków – nam ciągle przybywa. Z jednej więc strony ogranicza się dochody, a z drugiej z każdym rokiem przybywa coraz więcej zadań. Co więcej, od wielu, wielu lat na oświatę otrzymujemy z budżetu państwa za mało pieniędzy, aby szkoły mogły normalnie funkcjonować. A to oznacza, że każdego roku musimy do szkolnictwa dokładać ok. 20 mln zł z własnych dochodów.

Mimo tak poważnych ograniczeń w dochodach, nie ograniczamy skali naszych inwestycji, służących rozwojowi naszej gminy. Na tego rodzaju inwestycje przeznaczamy środki, jakie każdego roku wpływają ze sprzedaży gruntów w Jasienickiej Niskoemisyjnej Strefie Ekonomicznej, a także pozyskiwane z różnego rodzaju źródeł zewnętrznych.

ODWIERT PO NEGOCJACJACH

Wykonanie odwiertu wód geotermalnych w Grodzcu będzie kosztować 14,9 mln zł, czyli o blisko 4,7 mln zł mniej niż wynosiła pierwotna cena wykonawcy. – Udało się nam przekonać wykonawcę rozsądnymi argumentami – wyjaśnia wójt Janusz Pierzyna.

Chodzi o wykonanie odwiertu „poszukiwawczo-rozpoznawczego wód termalnych”, na co wójt Janusz Pierzyna pozyskał 14 866 786 zł z rządowego programu priorytetowego „Udostępnianie wód termalnych w Polsce”. W ub.r. Gmina wybrała Inżyniera Kontraktu, firmę eksper-

ką, która w imieniu Jasienicy kosztem ponad 670 tys. zł będzie nadzorować specjalistyczne prace związane z odwiertem i poszukiwaniem ciepłych źródeł. Na przełomie roku zostało ogłoszone postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego na realizację odwiertu, do którego zgłosiły się dwie firmy, wyceniając swoje prace na blisko 17,8 mln zł i 19,6 mln zł.

– W obu przypadkach uznaliśmy, że to zbyt dużo jak na możliwości finansowe naszego budżetu. Dlatego przystąpiłem do negocjacji – mówi wójt. Po rozmowach z Januszem Pierzyną oferty zmalały do 14,9 mln zł i 15,2 mln zł i właśnie ta pierwsza

kwota – mniejsza o 4,671 mln zł od pierwotnej – została ostatecznie wybrana. – W ten sposób dopłacimy jedynie 708 tys. zł do wykonania tego projektu, niezwykle istotnego dla przyszłości naszej gminy – wyjaśnia wójt.

Przypomnijmy, że pomysł wykonania odwiertu do źródeł geotermalnych w gminie Jasienica liczy blisko ćwierć wieku. W 1999 r. wójt Janusz Pierzyna zlecił prof. Julianowi Sokołowskiemu przeprowadzenie analizy na temat występowania ciepłych wód podziemnych na terenie gminy Jasienica. Zgodnie z ekspertyzą największy potencjał pod tym wzglę-

dem ma ponoć Grodziec, toteż z tą myślą w 2004 r. wójt starał się zakupić działkę w tym sołectwie o powierzchni 5,5 hektara. – Prawdziwym wyzwaniem było jednak znalezienie źródeł finansowania, bowiem tego typu prace są niezwykle kosztowne i samorządu na ich przeprowadzenie nigdy nie będzie stać – wyjaśnia Janusz Pierzyna.

Gmina Jasienica przygotowała projekt wykonania takiego odwiertu. Ten wniosek w 2021 r. został złożony do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie, który ogłosił konkurs w ramach rządowego pro-

gramu priorytetowego „Udostępnianie wód termalnych w Polsce”. Projekt Gminy Jasienica znalazł się na 18. miejscu ogólnopolskiej listy dofinansowania z blisko 14,9 mln zł na wykonanie całości prac. – Inflacja spowodowała, że teraz ceny z tamtego okresu nie udało się utrzymać, dlatego konieczne było przeprowadzenie negocjacji i ustalenie kwoty, którą będziemy w stanie zapłacić – dodaje wójt.

Odwiert może sięgać nawet do 2 km. Wykonawca, firma Exalo Drilling z Piły, będzie miał za zadanie wykonanie odwiertu i opracowanie dokumentacji wiertniczej. (UGJ)



Mikroprojekt jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Interreg V-A Republika Czeska – Polska 2014-2020 oraz z budżetu państwa za pośrednictwem Euroregionu Beskidy.

NOWE OBLICZE ZABYTKOWYCH OBIEKTÓW

Kapliczki w Wilamowicach i Starej Wsi poddane zostały gruntownym pracom renowacyjnym. Już odnowione obiekty są integralną częścią przebiegającego przez gminę Szlaku Świętego Arcybiskupa Józefa Bilczewskiego.

Projekt „Sztuka i Architektura”, który zrealizowany został we współpracy z czeskim miastem Frydlant nad Ostrawicą i dofinansowany ze środków unijnych, objął dokładnie cztery obiekty wpisane do gminnej ewidencji zabytków. Wszystkie mają charakter sakralny – to kapliczka przydrożna przy ul. Kasztanowej w Starej Wsi, kapliczki przy ul. Piłsudskiego i ul. Dunata oraz ul. Jana III Sobieskiego w Wilamowicach, a także krzyż erekcyjny na wilamowskim cmentarzu.

Kapliczka w Starej Wsi postawiona została w 1806 roku. Jest to tak naprawdę całkiem okazałej wielkości budynek murowany z dwuspadowym dachem i ozdobnymi gzymsami. W pomieszczeniu pierwotnie znajdowała się figura św. Józefa i to właśnie ją w następstwie zadania odnowiono. Rzeźbę odpowiednio oczyszczono, m.in. usuwając wtórne powłoki malarskie aż do warstw oryginalnych. Najbardziej

osłabione elementy wzmocniono, zrekonstruowano również polichromię z kolorystycznym nawiązaniem do odkrytych fragmentów oryginału oraz imitację złocień i srebrzeń.

Tak samo długą historię ma kapliczka przy ul. Piłsudskiego i ul. Dunata w Wilamowicach, wykonana na planie prostokąta z trójbocznie zamkniętą absydą i dwuspadowym dachem. W jej wnętkach znajdują się figury Matki Bożej Bolesnej, Chrystusa Nazareńskiego oraz św. Jana Nepomucena. Wewnątrz mieści się także ołtarz z obrazem Matki Bożej Pięknoskiej, który okazałe prezentuje się po wykonanych pracach. Rekonstrukcji poddano polichromię i w tym przypadku dostosowując wygląd do oryginału. Na poszczególnych elementach architektonicznych, a więc ołtarzu, szafie ołtarzowej i kolumnach, ponownie nałożono warstwy monochromatyczne.



Kapliczka przy ul. Jana III Sobieskiego w Wilamowicach.

Inna z kapliczek zlokalizowanych w Wilamowicach, przy ul. Jana III Sobieskiego, ma formę prostopadłościanu z dwuspadowym dachem i została ufundowana w 1902 r. przez Jana i Annę Klimeczaków. Budowla składa się z trzech oddzielonych części – cokołu, zwartego trzonu i przestrzeni na figury, zaś we wnętrzu umieszczona została figura gipsowa Najświętszej Maryi Panny. Obiekt ten zachował wprawdzie swoje elementy, lecz teraz wszystkie jeszcze lepiej wyeksponowano.

Krzyż erekcyjny na cmentarzu w Wilamowicach to zespół rzeźb, które przedstawiają scenę ukrzyżowania. Obiekt powstał z piaskowca



Krzyż erekcyjny na cmentarzu w Wilamowicach.

w 1856 r. Jego kompozycja składa się z figur Marii i Jana, pomiędzy nimi na cokole widnieje krucyfiks. Cała ta scena została ustawiona na postumencie, na którym umieszczony jest napis: „Kto wierzy we Mnie, nie umrze na wieki”. Prace niedawno zakończone objęły wzmocnienie powierzchni krzyża kamiennego oraz schodów, uzupełnienie ubytków mineralnych specjalną zaprawą do kamienia, przy czym wzięto pod uwagę kolorystykę otoczenia.

Na opisany projekt Gmina Wilamowice pozyskała dofinansowanie zewnętrzne – 132 tys. zł z Euro-



MARIAN TRELA,
burmistrz Wilamowic:

Obiektów sakralnych o zabytkowym charakterze na terenie naszej gminy nie brakuje. Istotne jest – i także ma to znaczenie przy okazji przeprowadzania tego rodzaju zadań – iż mają one nieocenioną wartość dla samych mieszkańców, stanowiąc integralną przestrzeń gminy. Gdy tylko więc pojawiła się możliwość renowacji kapliczek skorzystaliśmy z niej, rozwijając przy okazji partnerską współpracę. Należy pamiętać, że w gminie Wilamowice istnieje Szlak Świętego Arcybiskupa Józefa Bilczewskiego, który przebiega z drewnianego kościoła w Starej Wsi do sanktuarium w Wilamowicach. Obiekty, poddane niezbędnym pracom w celu zapobiegania ich niszczeniu, uzupełniają poza tym przebiegający przez gminę Szlak Architektury Drewnianej Województwa Śląskiego.

pejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz 8 tys. zł z budżetu państwa. Całość kosztowała 269 031,80 zł, istotną część inwestycji stanowiły zatem środki wygospodarowane przez Gminę. (R)



Figura św. Józefa – kapliczka w Starej Wsi.



Kapliczka przy ul. Piłsudskiego i ul. Dunata w Wilamowicach.

GMINA W LICZBACH

17 997 mieszkańców

liczy gmina Wilamowice według stanu na 31 grudnia 2022 r. To znaczący wzrost w porównaniu do roku poprzedniego, gdy gminne sołectwa zamieszkiwało dokładnie 17 884 osób.

– Gmina Wilamowice jest miejscem, w którym najwyraźniej dobrze się żyje. Staramy się zresztą z perspektywy samorządu, poprzez realizowane liczne zadania, sprostać oczekiwaniom naszych mieszkańców oraz tych, którzy z różnych względów zainteresowani są sprowadzeniem się w te rejony – mówi burmistrz Wilamowic Marian Trela.

Skoro mowa o przyroście ludności, to najwyższy wskaźnik na przestrzeni minionego roku zanotowano w Pisarzowicach, gdzie przybyło 76 mieszkańców, co daje aktualnie liczbę 6 174 osób w tym sołectwie. Drugie pod tym względem są Wilamowice,

które zamieszkuje 3 139 osób, przy wzroście o 21. Mieszkańców na pobyt stały przybyło również w Dankowicach, Starej Wsi oraz Zasolu Bielańskim. W przypadku ostatniego z sołectw wkrótce przekroczona może zostać granica 1 tys. Jedynie w Hecznarowicach liczba 2 600 z końca 2021 r. nie zmieniła się, choć wskazać należy na dodatkowe 13 osób czasowo zameldowanych.

W statystycznym podsumowaniu ub.roku odnotować warto ponadto dodatni wskaźnik urodzeń w stosunku do zgonów. Na świat przyszło 177 dzieci z gminy Wilamowice, zmarło natomiast 149 osób. (RED)



LICZBA LUDNOŚCI W SOŁECTWACH GMINY WILAMOWICE (STAN NA 31.12.2022 R.):

Wilamowice – 3 139 os. (+21)
Dankowice – 2 895 os. (+3)
Hecznarowice – 2 613 os. (0)
Pisarzowice – 6 174 os. (+76)
Stara Wieś – 2 185 os. (+3)
Zasole Bielańskie – 991 os. (+10)

OGÓŁEM: 17 997 os. (+113)

INWESTYCJE SIĘ NIE ZATRZYMUJĄ

Kolejne pozyskane środki zewnętrzne umożliwią realizację ważnej inwestycji drogowej w gminie Wilkowice, obejmującej przebudowę ulicy Sportowej oraz Do Lasku.

2 831 651,50 zł – dokładnie taką kwotę Gmina Wilkowice pozyskała w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. To środki znaczące, jednak stanowią one 50 procent przewidywanej wartości inwestycji. Pozostała część kosztów zostanie sfinansowana z już wcześniej pozyskanych pieniędzy z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych jako pomocy w przeciwdziałaniu negatywnym skutkom pandemii.

„Przebudowa ul. Sportowej oraz rozbudowa ul. Do Lasku w formule zaprojektuj-wybuduj” zakłada poprawę dostępności komunikacyjnej do planowanego według odrębnej koncepcji Centrum Sportu i Rekreacji w Wilkowicach przy ul. Do Lasku. Inwestycja obejmie nie tylko wymianę nawierzchni drogowych wraz z poszerzeniem jezdni (ul. Sportowej do 4,5 m, a ul. Do Lasku do 5 m),

ale i wykonanie niezbędnych prac związanych z odwodnieniem czy wreszcie także budowę chodników. – Kluczowe będzie w tym przypadku przeprowadzenie takich inwestycji w infrastrukturę drogową, które uwzględniać będą bezpieczny ruch pieszych i rowerzystów w tej części Wilkowic – wyjaśnia Janusz Zemanek, wójt gminy Wilkowice. – Nie zwalniamy imponującego tempa inwe-

stycji, jakie osiągnęliśmy w ostatnich latach – dodaje.

Prace na ul. Sportowej prowadzone będą na całej jej długości, te na ul. Do Lasku zrealizowane zostaną na odcinku od ul. Samotnej do ul. Zielnej. Gmina przygotowuje się aktualnie do przetargu. Późniejsze projektowanie inwestycji szacuje się na okres około roku, co oznacza, że w 2024 r. możliwe będzie rozpoczęcie zadania. (MA)



Ul. Do Lasku w Wilkowicach doczeka się w przyszłym roku remontu, który obejmie nie tylko jej nawierzchnię, ale i wykonanie chodnika poprawiającego bezpieczeństwo.

GMINA W LICZBACH

Z EFEKTEM EKOLOGICZNYM

Wraz z finiszem projektu „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej na terenie Gminy Wilkowice w wyznaczonych obszarach aglomeracji” uzyskiwany jest wymierny efekt ekologiczny szeroko zakrojonej inwestycji. A to dlatego, że mieszkańcy coraz chętniej decydują się na podłączenia swoich domostw do wybudowanej w ostatnich latach kanalizacji. Wymowne są w tej kwestii same liczby, które nie pozostawiają wątpliwości – faktem jest już ogromny sukces całej gminnej społeczności.



Sieć kanalizacji sanitarnej z odpowiednio dużą liczbą przyłączonych do niej budynków to oczywiste korzyści proekologiczne.

1438 budynków

Kiedy w 2015 roku projekt był ostatecznie zatwierdzany, pod uwagę brano wyłącznie budynki, które wówczas znajdowały się na terenie objętym inwestycją. Od tego czasu ich liczba uległa wyraźnemu zwiększeniu, dodatkowo Gmina Wilkowice skutecznie ubiegała się o rozszerzenie projektu o kolejne zadania. Aktualna skala efektu ekologicznego sięga ponad 85 procent, a to z racji podłączenia do sieci zbiorczej aż 1438 budynków z zakładanych blisko 1700. Co więcej, takie tempo pozwala na optymistyczne założenie, że przy dalszym zaangażowaniu ze strony samych mieszkańców finalny efekt przekroczy pierwotne założenia.

84,6 kilometra

Łączna długość wykonanej sieci kanalizacyjnej w ramach projektu robi wrażenie. Tym bardziej zasługuje na odnotowanie, iż prace prowadzone były we wszystkich gminnych sołectwach, a więc Wilkowicach, Bystrej oraz Mesznej, nierzadko w terenie trudnym i wymagającym sporego wysiłku, aby inwestycja postępowała zgodnie z wyznaczonym harmonogramem. Skalę przedsięwzięcia można sobie uzmysłowić odnosząc przywołaną powyżej długość do dystansu 85 kilometrów, jaki w linii prostej dzieli Wilkowice od Krakowa.

80,2 miliona złotych

To największe w historii Gminy zadanie inwestycyjne, które służyć będzie również kolejnym pokoleniom mieszkańców. Projekt pochłonął łącznie aż 80,2 mln zł, z czego najistotniejsze znaczenie przypisać należy dofinansowaniu z Unii Europejskiej w kwocie 41,7 mln zł. Środki rzędu nieco ponad 19 mln zł zostały pozyskane jako pożyczka z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Drugie tyle, mając na względzie ogromne znaczenie inwestycji, Gmina Wilkowice dołożyła z własnego budżetu. Na sumę poniesionych wydatków składa się ponadto dodatkowe 3 mln zł, wygospodarowane na roboty zapewniające jeszcze wyższą jakość podjętych prac.

FAKTY

Do 2017 r. na terenie gminy Wilkowice sieć kanalizacyjna liczyła 67 km, co pozwalało określić stopień skanalizowania na 50,1 proc. Realizacja obecnego projektu, z wykonaniem łącznie 84,63 km sieci, pozwoli na skanalizowanie gminy w ponad 96 proc.

Termin rozpoczęcia – kwiecień 2017 r.

Termin zakończenia – marzec 2023 r.

Termin uzyskania efektu ekologicznego – grudzień 2023 r.



JANUSZ ZEMANEK,
wójt gminy Wilkowice:

Projekt „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej na terenie Gminy Wilkowice w wyznaczonych obszarach aglomeracji” jest bezsprzecznie inwestycją,

którą określić można mianem epokowej. Jej efekty są oczywiste – z jednej strony strictly związane z ekologią i ochroną środowiska, z drugiej poprawą jakości i komfortu codziennego życia naszych mieszkańców.

Gdy prace trwały i powodowały pewne uciążliwości, nie wszyscy byli zadowoleni. Ale dziś coraz częściej słyszę, że obrany przed laty i z uporem kontynuowany kierunek był właściwy. Dołożyliśmy wszelkich starań, aby cel osiągnąć i dziś możemy szczerzyć się, że Gmina Wilkowice w skali całego kraju odznacza się jednym z najwyższych wskaźników skanalizowania wśród gmin wiejskich.

FINANSE:

80 237 467,38 zł – koszt całego projektu, w tym:

41 741 499,32 zł – dotacja z funduszy Unii Europejskiej

19 175 435,49 zł – pożyczka z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

19 320 532,57 zł – środki własne Gminy Wilkowice

JEDNOSTKA REALIZUJĄCA PROJEKT W URZĘDZIE GMINY WILKOWICE

43-365 Wilkowice, ul. Wyzwolenia 25

tel.: 33 499 00 77

e-mail: abrzyski@wilkowice.pl, kanalizacja@wilkowice.pl

Więcej informacji na stronie www.wilkowice.pl w zakładce „Kanalizacja”.



Unia Europejska
Fundusz Spójności



BUDOWA SIECI KANALIZACJI SANITARNEJ NA TERENIE GMINY WILKOWICE W WYZNACZONYCH OBSZARACH AGLOMERACJI



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w KATOWICACH



GŁUSZCE TRAFIŁY DO ZOO

Głuszce z wolierowej hodowli w Nadleśnictwie Wisła trafiły do chorzowskiego Ogrodu Zoologicznego.

Głuszce to ptaki mocno związane z dziedzictwem Polski i Beskidów. Kiedyś powszechnie występujące, dziś gatunek pod ochroną, wpisany do czerwonej księgi zagrożonych wyginięciem. Te piękne ptaki od 11 stycznia można podziwiać w Ogrodzie Zoologicznym w Chorzowie w specjalnie z myślą o nich przygotowanych wolierach, dzięki współpracy zoo z Regionalną Dyrekcją Lasów Państwowych w Katowicach.



FOTO: MAT. REGIONALNEJ DYPREKCJI LASÓW PAŃSTWOWYCH W KATOWICACH

Jak informuje Sławomir Cichy z katowickiego RDLP, głuszce przetransportowano z Nadleśnictwa Wisła. Pochodzą z hodowli wolierowej, jaką od ponad 20 lat leśnicy prowadzą na terenie wiślańskich lasów. Warto dodać, że głuszce w zoo dzielą się przestrzenią z cietrzewiami z Nadleśnictwa Sychowo, które prowadzi podobny program hodowlany do tego wiślańskiego. Łącznie można oglądać sześć ptaków, odwiedzający mają na to rok czasu.

Dlaczego tylko tyle? Ptaki bowiem zostały jedynie wypożyczone przez nadleśnictwa, co w tak tłumnym odwiedzanym miejscu, jakim jest chorzowskie zoo z całą pewnością

przysłuży się do popularyzacji zarówno tych rzadkich gatunków, jak i pracy wkładanej przez leśników w przywracanie naturalnego stanu lasom naszego regionu.

Nadleśnictwo Wisła od 2002 r. prowadzi niezwykle wymagającą hodowlę głuszcza w warunkach zbliżonych do naturalnych, w leśnych wolierach, a pierwsze jajka do hodowli trafiły z terenu Białorusi. Co roku każde pokolenie piskląt przygotowuje się od początku do życia na wolności, ucząc się zachowań właściwych dla swego gatunku poprzez wspólne przebywanie w wolierze i na wybiegu z matkami. Pokarm również hodowcy dostosowują do pór roku, nadając mu jak najbar-

ziej naturalny charakter, w ten sposób również przygotowując ptaki do samodzielnego życia na wolności. I tak zimą głuszce odżywiają się głównie igliwem, latem natomiast ich pożywienie składa się z pączków, kwiatów, borówek, łądy i liści runa leśnego, a także wysokobiałkowego pokarmu pochodzenia zwierzęcego, np. mrówek. Stopniowo, gdy młode ptaki osiągną dorosłość, są wypuszczane na wolność. W ten sposób do lasów trafiło już ponad pół tysiąca skrzydlatych wychowanków wiślańskiej hodowli.

Gdzie dokładnie – leśnicy nie ujawniają, starając się w ten sposób chronić żyjące już na wolności głuszce przed ciekawością, a może i poważ-

niejszymi zagrożeniami ze strony człowieka. Co wiadomo na ten temat, to że w roku 2015 na terenie Nadleśnictwa Wisła utworzono dwie strefy ochrony ostoi miejsca rozrodu i regularnego przebywania głuszcza.

Użyczenie głuszców i cietrzewi Ogrodowi Zoologicznemu w Chorzowie jest świetną okazją, aby poznać te ptaki. Głuszce cały czas można jednak podziwiać – według wyznaczonych zasad – w miejscu ich hodowli, a właściwie w Wolierze Pokazowej w Jaworzynie Wyrchzadzecze w gminie Istebna na terenie Nadleśnictwa Wisła.

Głuszczyk zwyczajny (Tetrao urogallus) jest największym ptakiem grzebiącym Europy. U samców pióra, pokrywające głowę, szyję i kuper, są czarne z szarymi podłużnymi cętkami, a na skrzydłach i grzbiecie brązowe z białą plamą na ramieniu. Ich cechą charakterystyczną jest ogon – czarny z białymi plamami, długi i zaokrąglony. Samice są mniejsze od samców. Ich ubarwienie jest ciemnobrunatne i płowe imitujące suchą trawę lub liście. W okresie godowym samce wykonują charakterystyczne pieśni godowe, tzw. toki – wabia samice wydając odgłosy składające się z czterech fraz. Podczas ostatniej z nich ptak przestaje reagować na bodźce zewnętrzne (głuchnie) – stąd nazwa gatunku. (RED)

EKOLOGIA W LICZBACH



FOTO: FREEPIK.COM

436 ton

odpadów mniej odebrano łącznie w roku 2022 z budynków zlokalizowanych na terenie gminy Wilamowice w porównaniu do wcześniejszych dwunastu miesięcy.

Aktualne zestawienie w szczegółach odnoszące się do systemu gospodarowania odpadami komunalnymi w gminie Wilamowice w sposób wyraźny potwierdza, że konsekwentnie realizowane od lat zadania o proekologicznym charakterze dają pożądany efekt. Znacząco mniejsza ilość odpadów – w przeliczeniu na jednego mieszkańca w skali roku to ok. 298 kilogramów – dostrzegalna jest przede wszystkim, jeśli chodzi o wszelkiego rodzaju żużle, popioły paleniskowe i pyły z kotłów. – Coraz większe grono naszych mieszkańców stawia na ekologiczne źródła ogrzewania. To także następstwo edukacji i programów, jakie w tym zakresie wdrażamy – zauważa Marian Trela, burmistrz Wilamowic.

Gmina od lat skutecznie zachęca do wymiany pieców z węglowych na gazowe. Dzięki porozumieniu z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach w Urzędzie Gminy otwarty został punkt programu „Czyste Powietrze”. W sumie w 2022 r. wpłynęły aż 174 wnioski o dofinansowanie, w następstwie czego przyznano mieszkańcom środki na poziomie 3,6 mln zł z przeznaczeniem ich na termomodernizację czy właśnie wymianę źródła ogrzewania.

Co jednak równie ważne dla kompleksowej oceny gospodarki śmieciowej, w parze z mniejszą ilością odpadów nie idą koszty, które w porównaniu do 2021 r. wzrosły o 530 tys. zł. Ma to związek z tzw. opłatą marszałkowską, ale i rosnącymi wydatkami na transport, energię czy wzrost wynagrodzeń. (R)

ARKA ZBIERA KSIĄŻKI

Ponad 10 ton jedzenia dla zwierząt pozyskała w 2022 r. bielska Fundacja Ekologiczna „Arka” podczas akcji „Żyjące książki”, w czasie której zbiera używane książki.

Jak to możliwe, że przeczytane już książki zamieniają się w karmę dla zwierząt ze schroniska? Wyjaśnia prezes Fundacji Wojciech Owczarz. – Książki sprzedajemy podczas kiermaszów charytatywnych. Za zebrane w ten sposób pieniądze pomagamy zwierzętom z zaprzyjaźnionej Przystani „Ocalenie”. Każda dobra książka to 1 kilogram warzyw dla zwierząt – mówi.

Jak dodaje, za każdą książkę kupuje się 1 kg warzyw dla koni i innych zwierząt ze schroniska. Zamiast więc trzymać przeczytane już książki na półkach i zbierać z nich kurz, warto je przesać do Arki, na adres: ul. Kosmiczna 15B, 43-300 Bielsko-Biała.

W czasie organizowanych cyklicznie w różnych miejscach kiermaszów charytatywnych książki są sprzedawane, a zebrane w ten sposób pieniądze Fundacja przeznacza na warzywa dla zwierząt. Jak podkreśla Wojciech Owczarz, nie dość, że w ten sposób pomaga się bezdomnym zwierzętom, to dodatkowo nadaje się

książkom nowe życie, promując jednocześnie zasadę zero waste.

Tegoroczna edycja oficjalnie ruszy już 25 lutego. Na tę okazję zaprzyjaźniona z Fundacją artystka Małgorzata Rozenau z katowickiej ASP zaprojektowała logo akcji. Jak dotąd swoje zgłoszenie złożyło już 51 tysięcy osób z całej Polski. (R)





Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach



LEKCJE JESZCZE CIEKAWSZE

„Ekopracownia pod chmurką” to jeden z konkursów zaproponowanych na 2023 rok w ofercie Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Konkurs skierowany jest do organów prowadzących placówki oświatowe na terenie województwa śląskiego. Celem nadrzędnym jest utworzenie w szkołach przestrzeni

przeznaczonej do prowadzenia zajęć dydaktycznych z zakresu przyrody, biologii, ekologii, geografii, geologii, itp. Dotyczy to zarówno szkół podstawowych, jak i średnich.

Jakie założenia przyswyciają takiej inicjatywie? Jak wskazuje Fundusz, to m.in. aktywizacja dzieci i młodzieży, uatrakcyjnienie nauczania poprzez wprowadzenie zajęć i żywych lekcji przyrody, umacnianie i kształtowanie

wrażliwości młodych osób na przyrodę czy rozwijanie zainteresowań w zakresie szeroko pojętej edukacji ekologicznej. Dofinansowanie uzyskują te zadania, które wyróżnią się kreatywnością i pomysłowością w sposobie zagospodarowania przestrzeni oraz będą zakładać podniesienie poziomu zajęć dydaktycznych. Wszystkie projekty powinny zostać w myśl regulaminu zrealizowane do końca roku szkolnego 2023/2024.

Dotacja w ramach konkursu będzie udzielana z uwzględnieniem efektów zadania i możliwości finansowych Funduszu do wysokości 80 procent kosztów kwalifikowanych z zastrzeżeniem, że maksymalna kwota wsparcia nie może przekroczyć 70 tys. zł. Wnioski w konkursie „Ekopracownia pod chmurką” składać można przez cały marzec. (M)



Szkolne lekcje na łonie natury? Wsparcie dla tego rodzaju inicjatyw to nowy pomysł, na który organy prowadzące placówki oświatowe mogą uzyskać dofinansowanie.

REFERENDUM DLA BIELSZCZAN

Czy w Bielsku-Białej powstanie „Instalacja Termicznego Przekształcania Odpadów Komunalnych”? Bielszczanie mają o tym zdecydować już w kwietniu.

Pod tą niezwykle techniczną i – wydawałoby się – neutralną nazwą kryje się oczywiście spalarnia śmieci, którą władze Miasta Bielsko-Biała chcą zlokalizować w Wapienicy – ku niezadowolaniu większości okolicznych mieszkańców, także w miejscowościach sąsiednich gmin.

W odróżnieniu od tych ostatnich, mieszkańcy Bielska-Białej będą mieli jednak okazję wypowiedzieć się w sprawie, czy są za zbudowaniem spalarni. Na sesji Rady Miejskiej Bielska-Białej w czwartek 23 lutego mają zapisać uchwałę umożliwiającą przeprowadzenie refe-



rendum, prawdopodobnie 16 kwietnia.

Po co w Bielsku-Białej spalarnia? Władze miejskie tłumaczą, że „termiczne przekształcanie odpadów” maksymalnie zmniejsza ich objętość i masę, zaś wydzielane ciepło może zostać odzyskane oraz przekształcone w energię użyteczną w postaci prądu elektrycznego i ciepła sieciowego. Pozostałe po nim niepalne składniki nadają się do składowania lub ewentualne-

go wykorzystania, dodatkowo proces ten zmniejsza emisję z elektrowni i elektrociepłowni opalanych węglem, co służy klimatowi.

Co najważniejsze, spalarnia jest całkowicie bezpieczna, a proces użytkowania w pełni monitorowany. Takie pozbywanie się odpadów pozwoli też – według zapowiedzi – ograniczyć koszty odbioru odpadów, a tym samym także opłat pobieranych od mieszkańców. (R)

JUBILEUSZOWE CZEKI

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach rozpoczął przyjmowanie zgłoszeń w konkursie „Zielone czekki”, a więc nagród przyznawanych z okazji Dnia Ziemi.



„Zielone czekki” przyznawane są przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach od 1994 r., będąc doskonałą sposobnością nagrodzenia osób, instytucji czy przedsięwzięć pozytywnie wpływających na ekologię.

To bez wątpienia jeden z najważniejszych i najbardziej prestiżowych konkursów w regionie, związanych z ochroną środowiska. Tegoroczna jego odsłona będzie wyjątkowa, bo przypada w roku jubileuszowym 30-lecia Funduszu. Dlatego wśród nagród pojawi się specjalna statuetka oraz czekki opiewające na 10 tys. zł w każdej z czterech kategorii: ekologicznej osobowości, gminy przyjaznej dla czystego powietrza, inwestycji proekologicznej oraz programów i akcji na rzecz ochrony przyrody.

Zgłoszenia w konkursie przyjmowane będą tylko do końca marca 2023 r. O przyznaniu nagród zdecyduje kapituła, a laureatów poznamy do końca kwietnia br. – To niepowtarzalna szansa zdobycia statuetki na 30-lecie Funduszu. Warto spróbować swoich sił i przysłać zgłoszenie – zachęca Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach.

Pierwsze „Zielone czekki” z okazji Dnia Ziemi przyzna-



ne zostały przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach w 1994 r. Od tego czasu nie zmienił się prestiż nagrody, która do dzisiaj cieszy się ogromnym zainte-

resowaniem, a otrzymują ją wyjątkowi ludzie, samorządy czy projekty wpisujące się w działalność na rzecz ochrony środowiska. Do tej pory przyznanych zostało już ponad 300 „Zielonych czeków”. (RA)

KATEGORIE KONKURSU „ZIELONE CZEKI” ZA DZIAŁALNOŚĆ W ROKU 2022:

- Ekologiczna osobowość roku – osoby fizyczne,
- Gmina przyjazna dla czystego powietrza – gminy wiejskie, miejskie, miejsko-wiejskie oraz miasta na prawach powiatu,
- Inwestycja proekologiczna roku – beneficjenci pomocy finansowej z WFOŚiGW w Katowicach, którzy w 2022 r. zakończyli realizację zadania dofinansowanego ze środków Funduszu (z wyłączeniem osób fizycznych),
- Programy i akcje na rzecz ochrony przyrody oraz edukacji ekologicznej – organizacje pozarządowe z terenu województwa śląskiego prowadzące działalność proekologiczną.